

Bogusław Kochaniewicz OP
Poznań, UAM

TRANSCENDENTNY WYMIAR OSOBY LUDZKIEJ ORAZ SENS JEJ EGZYSTENCJI WEDŁUG BENEDYKTA XVI

1. Tajemnica stworzenia – 2. Człowiek obrazem Boga – 3. Transcendentny wymiar osoby ludzkiej – 4. Sens ludzkiej egzystencji – 5. O współczesnych zagrożeniach człowieka – 6. Zakończenie

Zagadnienie, które jest przedmiotem analizy, pojawia się nie tylko w nauczaniu papieża Benedykta XVI, lecz również było obecne w przemówieniach JANA PAWŁA II. Pomimo istnienia powyższej kwestii w dokumentach obydwu papieży, należy dostrzec zasadniczą różnicę: o ile w wystąpieniach Karola Wojtyły został podkreślony człowiek w kontekście transcendentnego wymiaru kultury, o tyle w nauczaniu Josepha Ratzingera akcent został położony na transcendentny wymiar osoby ludzkiej. Aby lepiej uchwycić ową różnicę warto ją uwidocznic, zestawiając nauczanie dwóch ostatnich papieży.

Bł. Jan Paweł II wiele razy zwracał uwagę na wzrost tendencji ateistycznych i antychrześcijańskich we współczesnej kulturze¹. Przyczyn tego niepokojącego zjawiska upatrywał we współczesnym materializmie² oraz w popularyzacji kultury antymetafizycznej³, dążącej do pominięcia wymiaru transcendentnego człowieka, jego odniesienia do Boga oraz Objawienia chrześcijańskiego⁴. Konsekwencją tych tendencji jest rozwijający się ateizm, twierdzący, że tajemnicę człowieka można wyjaśnić bez konieczności uciekania się do Boga⁵. Diagnoza postawiona przez nie-

¹ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do młodzieży*, 8.11.1978, Città del Vaticano, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II* (dalej: IGPII), t. I (1978), s. 106.

² TENŻE, *Przemówienie do rzymskiego środowiska uniwersyteckiego*, 5.04.1979, Città del Vaticano, w: IGPII, t. II/1 (1979), s. 808.

³ TENŻE, *Homilia wygłoszona w sanktuarium w Nettuno*, 1.09.1979, w: IGPII, t. II/2 (1979), s. 214–215.

⁴ TENŻE, *Przemówienie do wykładowców teologii Papieskiego Uniwersytetu w Salamance*, 1.11.1982, w: IGPII, t. V/3 (1982), s. 1051.

⁵ TENŻE, *Przemówienie do uczestników kongresu „Ewangelizacja i ateizm”*, 10.10.1980, Città del Vaticano, w: IGPII, t. III/2 (1980), s. 826.

go była następująca: zamknięcie kultury na wymiar transcendentny doprowadziło do zakwestionowania godności człowieka⁶. Diagnoza ta została wyrażona w adhortacji posynodalnej *Ecclesia in Europa*:

Jedną z przyczyn gaśnięcia nadziei jest „dążenie do narzucenia antropologii bez Boga i bez Chrystusa” Taki typ myślenia doprowadził do tego, że uważa się człowieka za „absolutne centrum rzeczywistości, każąc mu w ten sposób wbrew naturze rzeczy zająć miejsce Boga, zapominając o tym, że to nie człowiek czyni Boga, ale Bóg czyni człowieka. Zapomnienie o Bogu doprowadziło do porzucenia człowieka” i dlatego „nie należy się dziwić, jeśli w tym kontekście otworzyła się rozległa przestrzeń dla swobodnego rozwoju nihilizmu na polu filozofii, relatywizmu na polu teorii poznania i moralności, pragmatyzmu i nawet cynicznego hedonizmu w strukturze życia codziennego”. Europejska kultura sprawia wrażenie „milczącej apostazji” człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał.

W takim kontekście konkretyzują się próby — pojawiające się również ostatnio — by przedstawiać kulturę europejską z pominięciem wkładu chrześcijaństwa, który wywarł wpływ na jej historyczny rozwój i jej rozprzestrzenienie się po całym świecie. Jesteśmy świadkami narodzin „nowej kultury”, pozostającej w znacznej mierze pod wpływem środków masowego przekazu, której cechy charakterystyczne i treści często sprzeczne są z Ewangelią i z godnością osoby ludzkiej. Do kultury tej należy też coraz bardziej rozpowszechniony agnostycyzm religijny, związany z pogłębiającym się relatywizmem moralnym i prawnym, który jest następstwem zagubienia prawdy o człowieku jako fundamencie niezbywalnych praw każdego. Oznaką gaśnięcia nadziei bywają niepokojące formy tego, co można nazwać „kulturą śmierci”⁷

Z przytoczonego tekstu wynika, że Jan Paweł II zwrócił uwagę na zjawisko promowania kultury wyzbytej odniesień do wartości transcendentnych, która za pośrednictwem mass mediów kształtuje człowieka XXI w. W tym kontekście pojawia się pytanie: W jakiej mierze zarysowany przez Jana Pawła II problem jest obecny w nauczaniu następcy na katedrze św. Piotra?

1. Tajemnica stworzenia

Odpowiadając na to pytanie, należy zauważyć, że niniejsza kwestia została dostrzeżona również przez papieża Ratzingera, który, w przeciwieństwie do papieża WOJTYŁY, większy nacisk położył na wymiar antropologiczny, a konkretnie na tajemnicę stworzenia. Benedykt XVI, opierając swoją teologiczną refleksję na Księdze Rodzaju (Rdz 1,26), podkreślił pierwotną harmonię panującą pomiędzy Stwórcą a człowiekiem. Wskazując przyczyny, które doprowadziły do grzechu, stwierdził, że człowiek nie zaakceptował prawdy o sobie samym, o tym, że jest stworzeniem. Doprowadził do tego, że zawładnął nim egoizm⁸. Brak akceptacji o sobie

⁶ TENŻE, *Przemówienie do uczestników spotkania z twórcami społeczeństwa pluralistycznego, Salvador da Bahia*, 6.07.1980, w: IGPII, t. III/2 (1980), s. 156.

⁷ TENŻE, *Adhortacja posynodalna Ecclesia in Europa*, nr 9.

⁸ BENEDYKT XVI, *Oreędzie na Światowy Dzień Pokoju 2010*, nr 6, OsRomPol 1 (2010), s. 5.

samym spowodował utratę sensu Boskiego nakazu. Sensem tym nie było nadanie człowiekowi władzy przez Stwórcę, lecz wezwanie go do odpowiedzialności. Rozważany w takim świetle świat przyrody jawi się jako dar Stwórcy, „który ustanowił jej wewnętrzne prawa, aby człowiek mógł czerpać z nich wskazania potrzebne do tego, by jej doglądać i ją uprawiać”⁹. Zanegowanie przez człowieka praw ustanowionych przez Stwórcę spowodowało ustanowienie nowych, własnych praw, co w konsekwencji doprowadziło do wzmocnienia dążenia absolutnego panowania nad stworzeniem.

Refleksja nad opowiadaniem o stworzeniu, zawartym w Księdze Rodzaju, doprowadziła Benedykta XVI do wniosku, że wolność ludzka nie może być absolutna, gdyż nie jest on Bogiem, lecz został stworzony na obraz Boga. Dlatego cel, do którego dąży, nie może być wyznaczany przez jego samowolę i pragnienie.

2. Człowiek obrazem Boga

Chociaż temat *homo-imago Dei* stosunkowo często pojawia się we współczesnych wypowiedziach Magisterium, to jednak papież ukazał nowe aspekty, które nie zostały rozwinięte do tej pory. W liście skierowanym do biskupów Kościoła katolickiego wskazał na obraz Boży, istniejący w związku mężczyzny i kobiety: Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Ludzkość jest tutaj przedstawiona jako zróżnicowana od pierwszej chwili swego istnienia na mężczyzn i kobiety. Taka właśnie ludzkość, zróżnicowana płciowo, została nazwana „obrazem Boga”¹⁰. Papież rozwinął tę intuicję, zwracając uwagę, iż w ten sposób

w ciele ludzkim, naznaczonym znamieniem męskości lub kobiecości, została zawarta właściwość obłubieńcza, to znaczy zdolność wyrażania miłości, w której człowiek, osoba staje się darem i spełnia sam sens swego istnienia i bytowania poprzez ten dar¹¹.

Wynika z tego, że obraz Boży realizuje się w komunii osób. Wspomniana więc, *communio personarum*, jawi się jako odbicie podobieństwa do Trójcy Świętej — Osób zjednoczonych w miłości. Realizując ów obraz, mężczyzna i niewiasta są wezwani nie tylko do tego, aby bytować „obok siebie” czy nawet „razem ze sobą”, ale są też wezwani do tego, by bytować wzajemnie „jedno dla drugiego”. Na zasadzie wzajemnego bycia dla „drugiego” w międzyludzkiej „komunii osób” rozwija się w tych dziejach zamierzona przez Stwórcę integracja w samym człowieczeństwie tego, co męskie, i tego, co „kobiece”

⁹ Tamże.

¹⁰ BENEDYKT XVI, *List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*, nr 5, OsRomPol 11–12 (2005), s. 34.

¹¹ Tamże.

Kolejnym aspektem *imago Dei* dostrzeżonym przez Benedykta XVI jest osobowy charakter człowieka oraz płynącą stąd godność.

Człowiek jest osobą, w równej mierze mężczyzna i kobieta, oboje wszakże zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga osobowego. Powyższa opinia implikuje równą godność osób: mężczyzny i kobiety, wyrażającą się w „komplementarności fizycznej, psychologicznej i ontologicznej, umożliwiając harmonijną, relacyjną jedność dwojga”¹².

Ponieważ człowiek został stworzony na obraz Boży, a Bóg jest miłością, stąd jego powołaniem jest wyrażanie miłości w swoim życiu. Powołanie człowieka do miłości jest tym, co czyni człowieka prawdziwym obrazem Boga. Człowiek „upodabnia się do Boga w takiej mierze, w jakiej staje się istotą, która kocha”¹³

Obecność obrazu Boga stanowi o osobowej godności człowieka. Nie jest on czymś, lecz kimś, „zdolnym do poznawania siebie, do panowania nad sobą, do dawania siebie w sposób wolny i do tworzenia wspólnoty z innymi osobami”¹⁴ Wynika stąd również jego powołanie do wejścia w przymierze ze Stwórcą, do odpowiedzi danej Bogu poprzez wiarę i miłość. Zatem człowiek, będąc stworzony na obraz Boży, jawi się jako istota transcendentna, stworzona do przekraczania samej siebie i do dawania odpowiedzi Stwórcy. Poprzez akt stworzenia człowiek został powołany do wejścia w relację z Bogiem i z drugim człowiekiem, ponieważ jest on istotą transcendentną. Jako byt osobowy, został stworzony do wchodzenia w relacje, stając się darem dla drugiej osoby¹⁵. Dlatego papież zauważa, że otwarcie się człowieka na prawdę i na dobro oraz otwarcie się na Boga jest zakorzenione w naturze ludzkiej. „*Imago Dei* nadaje każdemu człowiekowi pełną godność oraz gwarantuje wzajemny szacunek osób”¹⁶. Kategoria ta przypomina również o naturze człowieka, wspólnej wszystkim ludziom. Jeśli „wszystkie istoty ludzkie stworzone są na obraz i podobieństwo Boga, to mają taką samą naturę, która jednoczy je i musi być powszechnie szanowana”¹⁷. Stwierdzenie to niesie z sobą poważne konsekwencje: struktura bytu ludzkiego stoi u podstaw porządków etycznego i politycznego, które regulują stosunki między osobami¹⁸. Papież podkreślił istnienie transcendentnej gramatyki, tzn. zbioru reguł postępowania indywidualnego i wzajemnych odniesień osób według zasad sprawiedliwości i solidarności, które Stwórca zapisał w sercu człowieka¹⁹

¹² Tamże, s. 35.

¹³ BENEDYKT XVI, *Przemówienie do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej*, OsRomPol 91 (2005), s. 31.

¹⁴ TENŻE, *Orędzie Ojca Świętego na 40 Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2007*, nr 2, OsRomPol 2 (2007), s. 4.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ TENŻE, *Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2011*, OsRomPol 1 (2011), s. 5.

¹⁷ TENŻE, *Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, OssRomPol 7–8 (2009), s. 54.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ TENŻE, *Orędzie na 40 Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2007*, nr 3, OsRomPol 2 (2007), s. 4.

3. Transcendentny wymiar osoby ludzkiej

Człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże, jest bytem otwartym na Boga. Transcendentny wymiar osoby ludzkiej jest zatem konsekwencją aktu stworzenia człowieka. Jak zauważył papież: „Ludzie w ciągu całych swoich dziejów poprzez swoje wierzenia i obrzędy wyrażają nieustanne dążenie do Boga, a «te formy wyrazu są tak powszechne, że człowiek może być nazwany istotą religijną»”²⁰ Dlatego każda osoba została obdarzona świętym prawem do życia pełnego, także pod względem duchowym. Pełnię tę można zachować i rozwijać, o ile zostanie uznany duchowy wymiar człowieka, z jego zdolnością otwierania się na transcendencję. To właśnie dzięki wspomnianej zdolności otwierania się na Boga i wchodzenia w relację ze Stworzycielem człowiek odkrywa swoją tożsamość, sens swojej egzystencji²¹ Ta zdolność, będąca konsekwencją obrazu Bożego, stanowi o godności człowieka. Jak podkreślił Benedykt XVI:

Miłość obejmuje całość egzystencji w każdym jej wymiarze, także w wymiarze czasu (...) miłość jest ekstazą (...) drogą, trwałym wychodzeniem z „ja” zamkniętego w kierunku wyzwolenia „ja” w darze z siebie i właśnie w ten sposób w kierunku odnalezienia siebie²².

Człowiek został powołany do otwierania się, do wchodzenia w relacje z Bogiem i z innymi ludźmi²³

Nie jest on dziełem przypadku, zbiegiem okoliczności, determinizmów czy reakcji fizyczno-chemicznych, jest on istotą obdarzoną wolnością, która w pełni zdając sobie sprawę ze swej natury, przekracza ją i jest znakiem obecnej w niej tajemnicy inności. To w takim sensie myśliciel Pascal mówił: że „człowiek nieskończenie przerasta człowieka” Owa wolność, która jest właściwa istocie człowiekowi, sprawia, że może on ukierunkować swe życie na pewien cel, że może poprzez swoje czyny zmierzać do szczególności, do której został powołany na wieczność. Wolność ta pokazuje, że istnienie człowieka ma sens²⁴.

Wolność religijna stawia człowieka w „relacji do transcendentnego Pryncypium, które uniezależnia ją od osądu człowieka. Prawo do życia i do swobodnego wyrażania własnej wiary w Boga nie podlega władzy człowieka”²⁵

Jednocześnie papież zwrócił uwagę na zagrożenie zarówno ze strony samego człowieka, jak i innych ludzi: człowiek może skupić uwagę na samym sobie. Może zamknąć się w sobie, przestając być otwarty na wartości transcendentne, co w konsekwencji powoduje, iż nie potrafi on znaleźć odpowiedzi na rozbrzmiewające

²⁰ TENŻE, *Przemówienie do korpusu dyplomatycznego*, OsRomPol 2 (2007), s. 40.

²¹ TENŻE, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011*, OsRomPol 1 (2011), s. 4.

²² TENŻE, *Przemówienie do uczestników kolokwium na temat „Zmieniająca się tożsamość człowieka”*, OsRomPol (2008), s. 34.

²³ TENŻE, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011*, OsRomPol 1 (2011), s. 6.

²⁴ TENŻE, *Przemówienie do uczestników kolokwium na temat „Zmieniająca się tożsamość człowieka”*, OsRomPol 3 (2008), s. 34.

²⁵ TENŻE, *Orędzie na 40 Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2007*, nr 4, OsRomPol 2 (2007), s. 5.

w sercu pytania o sens życia, ani zdobyć trwałych wartości i zasad etycznych. Konsekwencją takiej postawy jest niezdolność człowieka do oparcia własnej egzystencji na trwałych wartościach²⁶

Jeżeli nie uznaje swojej istoty duchowej, jeżeli nie otwiera się na transcendencję, osoba ludzka skupia się na sobie, nie potrafi znaleźć odpowiedzi na rozbrzmiewające w sercu pytania o sens życia ani zdobyć trwałych wartości i zasad etycznych, nie potrafi też budować sprawiedliwego społeczeństwa²⁷

Wspomnianym transcendentnym porządkiem rzeczy jest uniwersalne prawo moralne zapisane w sercu człowieka²⁸. Z tego też względu ograniczanie bądź też eliminowanie z życia społecznego odniesienia do wartości transcendentnych oznacza nie tylko pogwałcenie fundamentalnych praw osoby ludzkiej, ale również wskazuje na zawężoną, zredukowaną definicję człowieka, pomniejszoną o jego transcendentny wymiar²⁹. Zanegowanie bądź wykluczenie owego transcendentnego wymiaru osoby ludzkiej implikuje negatywne konsekwencje w życiu społecznym, np. wykluczenie religii z życia publicznego pozbawia je wspomnianej przestrzeni, która otwiera na transcendencję.

Papież, nawiązując do encykliki *Fides et ratio* JANA PAWŁA II, zachęcił wiernych do niezatrzymywania się na doświadczalnych fenomenach, lecz do odkrywania istoty, fundamentów.

Wyzwanie równie nieuniknione jak pilne, polega na przejściu od fenomenu do fundamentu. Nie można zatrzymać się na samym doświadczeniu, także wówczas, gdy wyraża ono i ujawnia wewnętrzność człowieka i jego duchowość, refleksja racjonalna winna docierać do poziomu istoty duchowej i do fundamentu, który jest jej podłożem³⁰.

Człowiek zawsze jest czymś więcej, niż tym, co widać, gdy na niego patrzymy, czymś więcej, niż tym, czego dowiadujemy się o nim na podstawie doświadczenia. Unikanie pytania o istotę człowieka prowadzi do nieuchronnej rezygnacji z poszukiwania prawdy obiektywnej o istocie ludzkiej pojmowanej integralnie, a w konsekwencji do niezdolności uznania tego, co jest fundamentem godności każdego człowieka³¹.

4. Sens ludzkiej egzystencji

Następca św. Piotra stwierdził, iż człowiek odnajduje swoją tożsamość, sens i cel jedynie dzięki odniesieniu do Boga. „Stworzenie i odkupienie stanowią zatem

²⁶ TENŻE, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011*, „OsRomPol 1 (2011), s. 5.

²⁷ TENŻE, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, OsRomPol 1 (2011), s. 5.

²⁸ TENŻE, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2006*, OsRomPol 2 (2006), s. 4.

²⁹ TENŻE, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011*, OsRomPol 1 (2011), s. 4.

³⁰ TENŻE, *Przemówienie do uczestników kolokwium na temat „Zmieniająca się tożsamość człowieka”*, OsRomPol 3 (2008), s. 34. Por JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 83.

³¹ TENŻE, *Przemówienie do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej*, OsRomPol 9 (2005), s. 31.

klucz do zrozumienia sensu naszego istnienia na ziemi”³². Rozważając tajemnicę stworzenia człowieka, papież zauważył, że Bóg w sumieniu człowieka wycisnął swoje prawo, zbiór reguł postępowania, opartych na zasadach sprawiedliwości i solidarności, swoistą „transcendentną gramatykę”, według których powinien on postępować³³. Sens ludzkiej egzystencji zależy od przestrzegania owej stwórczej logiki Boga. Aby człowiek mógł odnaleźć sens własnego życia, winien zaakceptować prawa płynące od Stwórcy, ponieważ jest On przyczyną nadającą sens zarówno całemu wszechświatowi, jak i ludzkiej egzystencji³⁴. Prawa, które zostały zarówno wszczepione w serce człowieka (chodzi o prawo naturalne), jak i zostały jemu dane w formie Dekalogu, nie są pakietem zakazów, lecz w swej istocie przedstawiają wizję życia.

Są one „tak” wypowiedzianym wobec Boga, który nadaje sens życiu (pierwsze trzy przykazania), tak dla rodziny (czwarte przykazanie), tak dla życia (piąte), tak dla miłości odpowiedzialnej (szóste), tak dla solidarności, odpowiedzialności społecznej i sprawiedliwości (siódme przykazanie), tak dla prawdy (ósme), tak dla poszanowania drugiego człowieka i tego, co do niego należy (dziewiąte i dziesiąte). Taka jest filozofia życia, kultura życia, która staje się konkretną, możliwą do praktykowania i piękną³⁵.

Wynika stąd, że jedynie Bóg nadaje najpełniejszy sens ludzkiej egzystencji, a Jego prawa nadane w chwili stworzenia nie ograniczają wolności stworzenia, lecz stają na jej straży. W wolności religijnej znajduje wyraz specyfika osoby ludzkiej, która dzięki niej jest w stanie ukierunkować swoje życie osobiste i społeczne na Boga. Dlatego jej ograniczanie w arbitralny sposób jest równoznaczne z kultywowaniem zawężonej wizji osoby ludzkiej³⁶.

5. O współczesnych zagrożeniach człowieka

Wypowiedzi papieża, w których porusza on kwestie antropologiczne, zawierają przestrogi wobec współczesnych zagrożeń współczesnego człowieka. Jednym z nich jest fałszywie rozumiana naukowość, wyrażająca się w zawężeniu postrzegania człowieka jedynie do rezultatów badań nauk ścisłych, bez uwzględnienia odniesienia do Objawienia. Żadna z nauk, zauważył Benedykt XVI, nie jest w stanie odpowiedzieć na pytania o to, kim jest człowiek, skąd pochodzi, dokąd zmierza. Człowiek bowiem jest kimś więcej, niż dane otrzymane na podstawie doświadczenia. W jednym z przemówień papież stwierdził:

³² TENŻE, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2007*, OsRomPol 2 (2007), s. 4.

³³ *Tamże*.

³⁴ TENŻE, *Homilia podczas Mszy św. w niedzielę Chrztu Pańskiego*, OsRomPol 4 (2006), s. 32.

³⁵ *Tamże*.

³⁶ TENŻE, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011*, OsRomPol 1 (2011), s. 4.

W związku z tym, że nauki przyrodnicze i humanistyczne mają wspaniałe osiągnięcia w poznawaniu człowieka i jego świata, istnieje wielka pokusa, by próbować w sposób wyczerpujący opisać tożsamość istoty ludzkiej i ograniczyć ją do wiedzy, którą można mieć na jej temat. Aby się tego ustrzec, trzeba odwołać się do badań antropologicznych, filozoficznych i teologicznych, dzięki którym może dojść do głosu i zostać zachowana tajemnica; żadna dziedzina nauki nie może bowiem powiedzieć kim jest człowiek, skąd pochodzi, dokąd zmierza³⁷

Kolejnym zagrożeniem jest pokusa relatywizmu oraz zamknięcia się w sobie. Egocentryzm jest realnym niebezpieczeństwem dla transcendentnego wymiaru osoby ludzkiej.

Wszechobecny w naszym społeczeństwie i kulturze relatywizm nie uznaje niczego za ostateczne i dla którego jedynym kryterium jest własne „ja” człowieka z jego zachciankami, a mimo pozoru wolności staje się dla każdego więzieniem, ponieważ oddziela ludzi od siebie i sprawia, że każdy zamyka się we własnym „ja”³⁸.

Papież przestrzegł również przed laicyzmem, który opierając się na zawężonej wizji osoby ludzkiej, sprzyja różnym formom racjonalizmu. Społeczeństwo, które w jakiś sposób usiłuje wyeliminować religie z życia publicznego, jest niesprawiedliwe zarówno wobec Boga, jak i wobec człowieka. „A zatem również społeczeństwo, jako wyraz osoby ze wszystkim konstytutywnymi wymiarami, winno żyć i organizować się w taki sposób, aby ułatwiać jej otwieranie się na transcendencję”³⁹

6. Zakończenie

Analiza wypowiedzi Benedykta XVI pozwoliła dostrzec mocny akcent położony na transcendentny wymiar osoby ludzkiej. Jest nim otwartość człowieka na Boga oraz na drugiego człowieka, zakładająca przekraczanie granic własnego „ja” Wynika ona z tajemnicy stworzenia. Decyduje o wielkości i godności człowieka. Ponieważ należy do natury człowieka, posiada powszechny charakter. Stąd prawo człowieka do obrony tego istotnego aspektu jego bytu. Eliminowanie bądź ograniczanie tych praw niesie z sobą poważne konsekwencje w życiu społecznym.

Wspomniana otwartość na Boga, nadaje ludzkiej egzystencji sens. Implikuje to zaakceptowanie praw, które Stwórca wszczepił w serce człowieka oraz kierowanie się nimi na co dzień.

³⁷ TENŻE, *Przemówienie do uczestników kolokwium na temat „Zmieniająca się tożsamość człowieka”*, OsRomPol 3 (2008), s. 34.

³⁸ TENŻE, *Do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej*, OsRomPol 9 (2005), s. 33.

³⁹ TENŻE, *Oreędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011*, OsRomPol 1 (2011), s. 7.

La dimensione trascendente della persona umana e il senso della sua esistenza secondo Benedetto XVI

Sommario

Il contributo mette in rilievo la dimensione trascendente della persona umana nell'insegnamento di Benedetto XVI. L'analisi dei suoi discorsi ha permesso di notare un forte accento sull'apertura dell'uomo verso Dio e verso gli altri uomini, che implica superare le frontiere del proprio "io". Tale atteggiamento deriva dal mistero della creazione e decide sulla grandezza e dignità dell'uomo. Perché appartiene alla natura dell'uomo, dunque possiede un carattere universale. Da questo deriva un diritto dell'uomo di difendere questo aspetto essenziale del suo essere. Eliminazione di questo diritto porta con sé le conseguenze gravi nella vita sociale.